

Rozterki kociarzy

Kot dzieli z nami życie. Pracujemy, wyjeżdżamy na wakacje, przeprowadzamy się, spotykamy z innymi ludźmi... Aby kot nadążył za ludzkim trybem życia i akceptował zmiany, które człowiek wywołuje, potrzebuje wsparcia i empatii opiekunów. Większość problemów da się rozwiązać. Zerknijmy na te, z którymi często zgłaszają się opiekunowie.

JAK DOBRAĆ KOTY, BY BYŁY RAZEM SZCZĘŚLIWE?

Najłatwiej kotom się zaprzyjaźnić, jeśli będą miały okazję dorastać razem. Wcale nie muszą być spokrewnione, ważne, by były w podobnym wieku. Adoptując dwa koty, które nie osiągnęły jeszcze dojrzałości fizycznej, nie ryzykujesz wiele – zwykle wystarczy zadbać o ich wczesną kastrację, by uniknąć większych trudności.

Jeśli koty są dorosłymi, prawidłowo zsocjalizowanymi zwierzętami, które miały okazję w młodości na-

wiązać wiele pozytywnych kontaktów z innymi zwierzętami i nie wykazują problemów behawioralnych, zwróć uwagę na to, by miały podobny temperament (przykładowo dla dorosłego kota, który jest bardzo żywiołowy, szukaj towarzysza, który jest aktywny i lubi się bawić z innymi zwierzętami). Jednak nie zawsze podobieństwa sprzyjają udanej adopcji: jeśli twój kot oczekuje ciągłej uwagi, a adoptujesz drugiego kota, który potrzebuje tego samego, może się okazać, że ~~na twoich kolanach jest za mało miejsca~~, koty będą cały czas rywalizować o dostęp do ciebie. Jest to szczególnie stresujące dla kota, który zostaje zdetronizowany.

Jeśli twój dorosły kot ma deficyty w zakresie socjalizacji (był zabrany od matki i rodzeństwa przed upływem 12. tygodnia życia lub – co gorsza – przed upływem 8. tygodnia życia) i jednocześnie większą część życia spędził bez towarzystwa innych kotów lub jego dotychczasowe relacje z innymi zwierzętami były złe, zaakceptowanie nowego domownika może być dla niego trudne. Aby zwiększyć szanse



na pozytywne zakończenie adopcji, w miarę możliwości adoptuj dobrze zsocjalizowane kocię. Kocięta i młode koty (przed okresem dojrzewania fizycznego) stanowią w oczach dorosłego zwierzęcia mniejsze zagrożenie i zostaną w związku z tym łatwiej zaakceptowane. W niektórych sytuacjach dobrym pomysłem jest adopcja spokojnego, dobrze zsocjalizowanego seniora, który nie jest zainteresowany rywalizacją.

Pamiętaj przy tym, że adopcja kolejnego zwierzęcia to poważna sprawa, związana ze stresem obydwu zwierząt, więc nie decyduj się na nią pochopnie. Kotom trzeba dać czas, by się zaakceptowały, nie należy rezygnować z pracy z nimi przy pierwszych trudnościach – należy wręcz założyć, że te trudności mogą się pojawić. Jeśli tak się stanie, nie zwlekaj z interwencją, łudząc się nadzieją, że koty same się dogadają. Musisz się zaangażować i pomóc im.



Widziałam wiele sytuacji, w których rokowania były złe, ale dzięki zaangażowaniu i determinacji opiekunów koty ostatecznie się zaakceptowały.

KOT I PIES

Przedstawiciele tych dwóch gatunków mogą żyć zgodnie i w bliskich relacjach. Jeśli zadbasz o to, by w młodym wieku kot (lub pies) miał pozbawiony agresji kontakt z przedstawicielami innych gatunków zwierząt, będą one przez niego w późniejszym

życiu najprawdopodobniej akceptowane. Oczywiście wiedzy na temat tego, czy pies miał kiedyś kontakt z kotem (i odwrotnie – czy kot miał kiedyś kot miał pozytywny kontakt z psem), często nie ma się w momencie adopcji. Jeśli zastanawiasz się, czy konkretny pies będzie dobrym towarzyszem dla kota, poobserwuj, jak zachowuje się podczas spaceru. Czy atakuje mniejsze od siebie psy? Czy zdarza mu się płoszyć i gonić ptaki? Jak reaguje, widząc kota? Czy ma za sobą gonitwy za kotami albo co gorsza – pogryzł jakieś zwierzę? Im więcej odpowiedzi twierdzących, tym większy znak zapytania dotyczący ro-



Czy można oszacować szanse na udane połączenie kotów?

W uproszczeniu:

- Kot, który do 14. tygodnia życia był w pozytywnych relacjach z innymi zwierzętami: plus 25 punktów do sukcesu.
- Kot, który zachowuje się w sposób opanowany, dobrze znosi początkową niechęć okazywaną mu przez nowego kolegę, to plus 25 punktów do sukcesu (jeśli obydwa koty panują nad emocjami, od razu dopisz 50 punktów do sukcesu).
- Koty, które mają zaspokojone wszystkie potrzeby (pamiętaj, że liczy się ocena kota, nie twoja), to aż plus 50 punktów do sukcesu.
- Kot, który odkąd skończył 2 miesiące nie miał pozytywnego kontaktu z innymi zwierzętami: na starcie odejmij 30 punktów.
- Kot, który jest lękliwy: odejmij 20 punktów.
- Kot, który dotąd był zmuszony o wszystko rywalizować i stoczył niejedną bitwę: minus 50 punktów.

kowań dla tej relacji. Podobnie jest, jeśli odpowiesz twierdząco na pytania: czy twój kot z trudem znosi zmiany w otoczeniu? Czy długi czas mieszkał bez towarzystwa innych zwierząt? Czy jest lękliwy?

Jeśli z psem i kotem trzeba pracować, zadaj sobie pytanie: co potrafi pies? Czy zna podstawowe komendy? Od razu napiszę: „podaj łapkę” nie liczy się w tym konkursie. Znaczenie ma natomiast, czy pies potrafi powściągnąć emocje i posłuchać opiekuna, kiedy ten chce, by pies pozostał w miejscu albo wrócił do niego. Jeśli pies na widok kota szczeka i biega, próbując kota pochwyć, zrób dwa kroki w tył: najpierw popracuj z psem, a dopiero potem adoptuj kota. Obszczekiwany kot przeżywa ogromny stres i trudno go potem przekonać, że pies mu nie zagraża. A uciekający kot często wyzwala chęć gonienia w psie. Nie narażaj kota na sytuację, w której, by przeżyć, będzie musiał ograniczyć swoją przestrzeń do wysokich mebli albo wyczekiwać momentu, kiedy pies jest na spacerze, by pójść do kuwety. To los, na który żadne zwierzę nie zasługuje.

Pierwsze kontakty psa i kota powinny zawsze przebiegać pod kontrolą – pies powinien być wtedy obowiązkowo na smyczy. Ułatw psu i kotu zadanie: przed planowanym spotkaniem zwierząt zabierz psa na długi spacer, a z kotem się pobaw.

Konkretny scenariusz spotkania trzeba przygotować na podstawie wiedzy na temat obydwu zwierząt – w razie wątpliwości polecam współpracę z doświadczonym w tym temacie behawiorystą.